

## **Ostatnie pożegnanie**

### **śp. ks. Krzysztofa Górskiego**

Ekscelencjo – księżę Biskupie, czcigodni księża, pogrążona w smutku i żałobie Rodzino, Parafianie, szanowni Państwo zebrani na dzisiejszej żałobnej uroczystości. Chciałabym w imieniu parafian pożegnać Naszego Proboszcza, śp. księdza Krzysztofa Górskiego. Każde pożegnanie a szczególnie to ostatnie, skłania do zadumy i refleksji a zwłaszcza gdy żegnamy naszego przewodnika duchowego. Każde odejście człowieka jest dla nas sposobnością, by się na chwilę zatrzymać i pomyśleć. Wspominamy wszystkie sprawy i działania, które łączyły nas ze śp. księdzem Krzysztofem. Było ich bardzo wiele i trudno byłoby je wszystkie wymienić.

Pamiętamy, jak w dniu 01 lipca 2015 roku rozpoczął posługę Proboszcza w naszej małej parafii pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Dąbrowie Górniczej – Okradzionowie. Od pierwszych dni posługi w naszej parafii żył jej sprawami, sprawami ludzi, którzy go otaczali. Starał się nam przekazać to co najlepsze czyli wiarę w Boga, w bliźniego. Uczył nas, że mimo ułomności obecnego świata, wielu jego pokus zawsze można żyć w zgodzie z

Bogiem kierując się jego przykazaniami. W kazaniach zwracał uwagę, że nie należy skupiać się tylko na doczesności, dobrach ziemskich. Zadawał często pytanie: dlaczego zaniedbujecie swoje dusze? Zwracał nam uwagę że mamy na wszystko czas, a dla Boga często nam go brakuje. Jednym ze sposobów przyciągnięcia parafian do Boga, do kościoła były festyny parafialne organizowane przez księdza Krzysztofa. Pierwszy festyn poprzedzony był wizytą księdza Krzysztofa w każdym domu w naszej parafii. Roznosił osobiście zaproszenia - chciał nas poznać, chciał abyśmy my jego poznali i tak już się utarło, że często było widać księdza Krzysztofa jak odwiedza tę czy inną rodzinę w parafii. Pamiętamy, jak po każdej Mszy św. stojąc w drzwiach wejściowych kościoła, żegnał nas podając rękę, to był uścisk dobrych dłoni. Zdarzało się też, że kierował do nas słowa krytyki, ale wypowiadał je w dobrej wierze chcąc nas zmobilizować przede wszystkim do modlitwy, regularnego uczestnictwa w mszach świętych. Pragnął aby w Kościele było więcej dzieci i młodzieży. Zawsze powtarzał, że to w nich jest przyszłość nasza i Kościoła.

W czasie swojej posługi udzielił wielu osobom Sakramentu Chrztu, Małżeństwa. Przygotowywał nasze dzieci do godnego przyjęcia I Komunii Świętej i Sakramentu Bierzmowania.

Wielu parafian odwiedził z posługą Sakramentu Chorych. Wielu naszych bliskich odprowadził na miejsce wiecznego odpoczynku.

Ksiądz Proboszcz, obok posługi duszpasterskiej, dał się poznać jako inicjator przedsięwzięć remontowo – modernizacyjnych w naszej Parafii zarówno w Kościele, jak i w jego otoczeniu oraz na plebani. Główne z nich to remont dachu kościoła i montaż podświetlanego krzyża, remont ogrodzenia, montaż gazowego ogrzewania kościoła, remont plebani i jeszcze wiele innych. Nie zrealizowany w ostatnim czasie sztandarowy projekt Ks. Proboszcza to remont ołtarza. Niestety choroba pokrzyżowała plany księdza Krzysztofa. My parafianie myśleliśmy, że wszystko pójdzie w dobrym kierunku, że ks. Proboszcz wyzdrowieje i wróci do nas. Niestety Bóg zdecydował inaczej. Drogi księżo Proboszczu żegnając się dzisiaj z Tobą dziękujemy Ci za modlitwę, za każde dobre słowo, za wsparcie w trudnych chwilach, za serce, uśmiech, życzliwość. W naszych wspomnieniach pozostaniesz jako kapłan, który za swoje najważniejsze zadanie uznał zjednoczyć Parafię wokół ołtarza. Niech Dobry Bóg wynagrodzi Ci księżo Krzysztofie wszystkie trudy Twego ziemskiego życia i zaprowadzi do krainy życia wiecznego.